

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.- zł., z odnośnikiem do domu 5.- zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta nie jest odpowiedzialna za wyjątkiem niedzieli i świąt, w wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przysyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52. TELEFON 22-45. Godzinny przyjęcie Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-45. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję rekonesy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. — Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmniejszone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególną trudność, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkotygodniowych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek.: Warszawa Nr 654. Emisjoshank. Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 113

Częstochowa, piątek 16 maja 1941 r.

Rok III (XXXVII)

Morze Czerwone strefą wojenną

Urzędowy komunikat z Berlina — Ostrzeżenie dla żeglugi międzynarodowej Wody Arabii Ibn Sauda wyjęte z pod ochrony floty — Działania w zatoce Perskiej

Berlin, 15 maja. — Urzędowo komunikują: „Wskutek rozwoju wypadków wojennych w wschodniej części Morza Śródziemnego należy się w przyszłości liczyć z działaniami wojennymi niemieckich sił zbrojnych na Morzu Czerwonym. Każdy okręt, który wpływa na ten teren morski, przekształcony tym samym na teren operacyjny, naraża się na niebezpieczeństwo zniszczenia przez miny i inne środki wojenne.

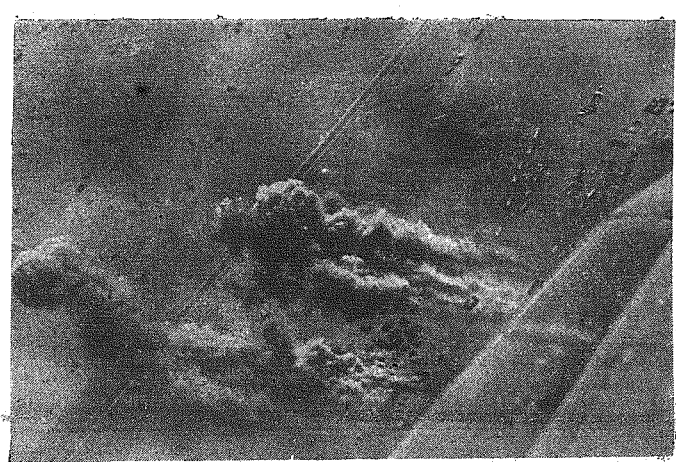
Rząd niemiecki ostrzega z tego powodu kategorycznie przed wpływaniem na zagrożony teren, który posiada następujące granice: północna część Morza Śródziemnego, łącznie z zatoką Sueską i zatoką Akaba, aż do północnego zwrótnika. Wyjęte są wody terytorialne Arabii Ibn Sauda. Zastrzegając regulowanie komunikacji wyżej określonego terenu operacyjnego przez okręty orientacyjne, opatrzone specjalnymi znakami.

Berlin, 15 maja. — Rząd brytyjski w Indiach komunikuje, że uzbrojony parowiec towarowy „Barbati” pojemn. 5.000 brt. został zatopiony przez nieprzyjacielski o-

kręt wojenny na Oceanie Indyjskim. Parowiec „Barbati” kursował na linii między Bombajem i Zatoką Perską, a według doniesień z Szanghaju, w ostatnim czasie służył jako parowiec dowożący posiłki dla wojsk brytyjskich w Iraku z celem w Basra. Basra jest położona w północno-wschodniej części Zatoki Perskiej i stanowi główne centrum etapowe brytyjskich sił zbrojnych, operujących w Iraku.

SWOISTY JUBILEUSZ

Malta przeżyła 600-ty alarm lotniczy Berlin, 15 maja. — W czasie ostatnich silnych ataków niemieckich samolotów bojowych na port wojenny La Valetta i angielskie bazy powietrzne, twierdza morską Malta przeżyła swój 600-ty alarm przeciwlotniczy w ciągu okragło 11-tu miesięcy wojny na Morzu Śródziemnym. Jedynie tylko w ciągu ostatniego miesiąca Malta przeżyła 100 alarmów przeciwlotniczych, co świadczy, że ataki lotnictwa niemieckiego i włoskiego na tę najsilniejszą twierdzę morską Anglii na Morzu Śródziemnym w ostatnim czasie przybrały na intensywności.



Słynne „Stuka” bombardują Tobruk. — Pierścień wojsk niemiecko-włoskich koło oblężonego miasta zacienia się coraz bardziej. Tobruk jest ostatnim punktem oporu brytyjskiego w Libii.

Niezgodne z prawdą doniesienia z Londynu

Niemieckie Biuro Informacyjne daje odpawę admiralceji brytyjskiej w sprawie ataku na Benghasi

Berlin, 15 maja. — W 24 godziny po doniesieniu przez niemiecki komunikat wojenny o ataku samolotów nurkowych na eskadrę floty angielskiej, operującą koło Benghasi, wydała admiralceja brytyjska komunikat, stwierdzający, że okręty brytyjskie nie poniosły żadnych strat. W związku z tym Niemieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że już przy pierwszym ataku niemieckich samolotów nurkowych wśród eskadry floty brytyjskiej powstało poważne zamieszanie. Angielskie korałowiki i kontrtorpedowce usiłowały w najwyższym biegu kursem zygzakowatym uniknąć at-

ku niemieckich maszyn nurkowych, nie były one jednak w stanie uniknąć celnie zrzuconych bomb. 3 jednostki spośród korałowików i kontrtorpedowców zostały celnie trafione i „wyróżniały się” wyraźnie, bądź wskutek wydobywających się z nich chmur dymu, bądź przez przechylenie się na bok. Z powodu tego gwałtownego ataku i trafienia trzech jednostek wojennych, eskadra floty brytyjskiej natychmiast zawróciła i niezwłocznie wycofała się pośpiesznie.

Obładzenie Tracji i północnego wybrzeża morza Egejskiego przez wojska bułgarskie zostało zakończona.

Obrona przeciwlotnicza Iraku spełnia swoje zadanie

Wszelkie próby RAF przedarcia się przez nią bezowocne — Paryscy mahometanie a wojna święta — Zbiórki w Syrii na rzecz Iraku

Bejrut, 15 maja. — Irakijski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:

Trzy nieprzyjacielskie samoloty bombowe dokonały nalotu na wojskowy oboz w Al Mussayah zrzucając kilka bomb, które jednakże wyrządziły nieznaczne szkody. Zestrzelono jeden samolot, biorąc do niewoli jego załogę. Jeden brytyjski samolot bombowy przelatując dziś rano nad Mossulem; jednakże został zmuszony przez samolot iracki do lądowania, przy czym załogę wzięto do niewoli. Nieprzyjacielskie samoloty dokonywały o godz. 19-cj przelotów nad kilkoma obozami wojennymi, przy czym irackie samoloty myśliwskie zmusiły je do ucieczki, zanim jeszcze miały możliwość zrzuścić pociski bombowe.

Lotnictwo Iraku kontynuowało loty wywiadowcze. Wszelkie samoloty powróciły do swych baz. Jeden nieprzyjacielski samolot przelatował nad miejscowością Al Nasriyah zrzucając kilka pocisków bombowych, które jednakże nie wyrządziły żadnych szkód. Dwa nieprzyjacielskie samoloty obrzucały bombami posterunek pilotowy Iracka artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden z aparatów, zmuszając drugi do ucieczki.

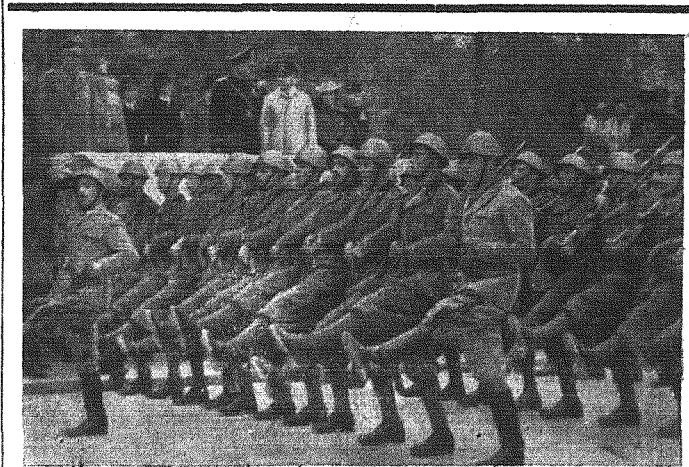
Paryż, 15 maja. — Żyjący w Paryżu mahometanie zbrali się w paryskim meczecie celem przesłania narodów irackim orędzia zapewnającego o ich przyjaźni.

Członkowie północno - afrykańskiej sekcji nacjonalistów muzułmańskich rozkolportowali w Paryżu ulotkę w której m. in. powiedziano, że wobec angielskiego ataku na Irak wszyscy wyznawcy islamu muszą uważać się w stanie wyjątkowej wojny przeciwko Anglii i żydowskiej klicie, która ją opanowała.

Rzym, 15 maja. — Irakijski komitet obrony w Damasku postanowił — według nadeszłych tu wiadomości — urządzić w

czwartki każdego tygodnia publiczne zbiórki w całej Syrii na rzecz Iraku. W niedziele odbyły się w większości miast syryjskich nowe manifestacje sympatii dla Iraku, w których brały udział dziesiątki tysięcy osób.

W poniedziałek odeszła pierwsza prze-



Fototelegram z Wenecji gdzie odbyła się ostatnia niemiecko-włoska defilada wojskowa. Włoskie oddziały maszerują „Passo Romano” wobec niemieckich i włoskich dowódców.

syłka lekarska do Iraku, zakupiona z sum, zebranych w toku dotychczas zorganizowanych zbiorów w Syrii.

POMYSŁNY WYNIK

Wiadomości o rozmowach min. Szaukata w Ankarze

Bejrut, 15 maja. — Nadechodzące do Bagdadu wiadomości o przebiegu misji irakijskiego ministra wojny Szaukata w Ankarze stwierdzają, że wizyta ta miała przebieg pomyślny. Z tego powodu na powrót ministra do Bagdadu oczekują z największym spokojem. Koła polityczne stolicy Iraku przywiązują do rezultatów tej podróży wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków na Bliskim Wschodzie.

Związkowy urząd skarbu w Waszyngtonie wydał komunikat w sprawie przebiegu pierwszego tygodnia podpisywania pożyczki obrony kraju. Z komunikatu tego wynika, że subskrypcja dała wyniki znacznie niższe od oczekiwanych. „New York Herald Tribune” oświadcza, jeżeli wyniki będą w dalszym ciągu tak niskie, wówczas urząd skarbu będzie musiał przejść do systemu przymusowych oszczędności.

W trosce o polskiego robotnika

(P. W. P.) Kraków, w maju.

Po zakończeniu działań wojennych na naszych ziemiach poczęto organizować pracę, wychodząc ze słusznego założenia, iż szary człowiek nie ponosi odpowiedzialności za zbrodniczą politykę rządzącej swego czasu Polska kłiki — i pragnie, zniszczony wojennymi działaniami jedynie pracy i pokojem. Jedno i drugie uznano też ze strony niemieckiej administracji za potrzeby, których zaspokojenie pomoże przetrwaniu obywateli i odzyskać utraconą równowagę i chęć do twórczej egzystencji. Praca i pokój dla polskiej ludności — to dwa naczelnne czynniki, które kierowały się władze w organizacji nowego życia na naszych ziemiach. Zjawisko to będzie z natury rzeczy zupełnie zrozumiałe, iż narodo-socjalistyczne Niemcy przede wszystkim uznają za konieczne i najbardziej wskazane okazać pomoc i opiekę człowiekowi polski. Polski robotnik znalazł całkowite poparcie i pomoc ze strony władz.

Zwykle rzecz się tak miewa, iż kraj, który podległ niszczącym działaniom wojny, poza materialną ruiną jest z reguły dotknięty jeszcze i klęską bezrobocia. Historia nie zna dotychczas wypadku, aby po wojnie nie przyszła wielka fala bezrobocia.

Jesteśmy w naszym kraju świadkami wręcz przeciwnego zjawiska: nie ma u nas bezrobocia. Każdy człowiek, który chce uczciwie i starannie pracować, aby przetrwać ciężkie czasy wojenne, znajdzie pracę. W Europie, może otrzymać pracę i praktykę jest pod całkowitą opieką państwa. Gubernator dr Frank oświadczył, iż cała Majana i pracująca ludność polska jest pod jego osobistą opieką i ci, którzy zechcą uczciwie pracować, mogą zawsze liczyć na jego poparcie i opiekę.

Jak się rzekło, nie ma u nas bezrobotnych. Każdy kto chce pracować, kto rozumie dobrodziejstwo i potrzeby pracy — ten prace bez żadnych trudności, stosownie do swoich sił i przygotowania fachowego otrzyma.

W ramach skromnego artykułu czy pogadanki niepodobna zmieścić obfitości materiału, mogącego obrazować jak wiele zdziałano w tym krótkim czasie dla człowieka pracy. Przede wszystkim zastosowano się do uregulowania spraw ochrony pracownika przy pracy i w tym celu Generalny Gubernator specjalnym rozporządzeniem powołał do życia organ nadzoru przemysłowego, powołując za ważną dziedzinę Gubernatorstwa. Oddał, tj. od chwili ukazania się tego rozporządzenia (20 lutego 1940) wykonywana jest kontrola bezpieczeństwa i higieny w zakładach pracy, oraz z nieustannie wzra-

torają się na zdrowych podstawach
 W pierwszym 1941 osiągnęła przypuszczalnie sumę 90 miliardów marek niemieckich. Przy tej fundamentalnej sile finansowej Rzeszy nie mogła być zupełnie pokonana i niebezpieczeństwo i równowaga niemieckiej waluty. Dochody mieszkańców stają się stale większe i mają nadal tendencję zwiększać się. W porównaniu z Anglią, której zadłużenie wynosiło równo 148 miliardów marek niemieckich, drugi Rzeszy nie tracąc, posiada 90 miliardów marek niemieckich, co jest niewątpliwie powyżej wskaźnika, który wykręciła przetrwała sytuacja finansowa państwa Niemieckiej w porównaniu z sytuacją Anglii

Ostatnie dni podlegaczy wojennych

„Giornale d'Italia” o tragedii serbskiej — Jak doszło do ucieczki króla i rządu z Jugosławii

Rzym, 15 maja. — „Giornale d'Italia” przynosi interesujące sprawozdanie specjalnego korespondenta na temat wypadków w jugosłowiańskich kołach rządzących w dniach załamania się tego państwa.

Na dwa dni przed wstąpieniem królewskich wojsk general Simowicz wydał zarządzenie, że w wypadku wojny rząd ma się udać do Włoch. Pierwszy niemiecki atak powietrzny, który ugodził Belgrad w najbardziej żywotne centra, spowodował nieopanane paniki.

Członkowie gabinetu w chwili pierwszego ataku powietrznego znajdowali się w różnych odległości od siebie miejscach, mianowicie ministrowie serbscy, wśród nich także gen. Simowicz przebywali w swych willach na przedmieściach Belgradu, natomiast ministrowie chorwaccy znajdowali się w swojej stałej kwaterze w hotelu Bristol, położonym tuż koło dworca kolejowego. Jak opowiadał sekretarz jednego z ministrów, Macek, błady i milicję słuchał chaotycznych projektów, przedstawianych przez swych kolegów ministerialnych, po czym postanowił odsłuskać Simowicza, co ma się jednak nie udało, ponieważ w międzyczasie nastąpił drugi niemiecki atak powietrzny. W końcu ministrowie chorwaccy spotkali się w domu pewnego przyjaciela w Dedinie, gdzie Macek siedząc na progu schronu przeciwlotniczego, odbył coś w rodzaju rady ministrów, na której postanowiono kontynuować ucieczkę w kierunku Avala, gdzie — jak przypuszczano — panować będzie względnie bezpieczeństwo ze względu na to, że znajdował się tam grób Nieznanego Żołnierza.

W Topoli, gdzie mieści się muzeum dynastii Karađorđewiczów do kolumny uciekających ministrów dotarła wiadomość, że tanki niemieckie wdarły się głęboko na terytorium Serbii. Uciekający członkowie rządu zamierzali natychmiast udać się dalej i spędzić noc w Cacak, gdzie na uciekających natknął się szefowy minister spraw zagranicznych Ninczicz. Po północy wydawało się, że gabinet będzie mógł podjąć swą pracę. Nadeszło pospieszne doniesienie z głównej kwatery, że młody król przebywa w Żrniku. Reszta wiadomości kuriera była jednak tak chaotyczna, że Macek widział się zmuszonym do zwolnienia swych chorwackich kolegów ministerialnych, którzy powzięli uchwałę o pozostawieniu rządu swemu losowi. W czasie gwałtownej wymiany zdań udało się Macekowi uciec swym samochodem. Pozostali ministrowie chorwaccy zostali przez ministrów serbskich potraktowani jako jeńcy i postawieni pod dozor wojskowy.

W międzyczasie Simowicz ze swego czasowego miejsca pobytu Tikowlasza udzielił członkom rządu polecenia udania się do Pale koło Sarajewa, gdzie miała się znajdować główna kwatera i młody król, i dokąd członkowie rządu przybyli w dniu 10 kwietnia. W Han Plesak spotkali oni byłego króla Piotra II, który wobec wszystkich wypadków zachowywał się zupełnie apatycznie. W Pale obu ministrów chorwackich Macek i Andresa zastąpiono filozofami ministrami Sava Kosanowiczem i Krnjewiczem. W czasie pobytu w Pale nadeszły błobowe wiadomości o katastrofalnych klęskach.

W dniu 12 kwietnia pod wrażeniem tych wiadomości bosiński minister Kulenowicz zażądał wstrzymania działań wojennych, ponieważ jako Bośniak nie mógł tolerować, aby tego kraju włączyli na pastwę walk, rozpętanych przez zawiary wojny. Grupa generałów, ówczesnego Ninczicza, pominieli ministrów chorwackich Kulenowicz, natomiast Simowicz i król wypowiedzieli się przeciwko temu. W czasie ścierania się zdań, nadeszła wiadomość o posuwaniu się Włochów wzdłuż wybrzeża dalmatyjskiego. Simowicz i generałowie z głównej kwatery zapewniali jednak, że angielskie siły bojowe wysłane są na łód Kotor. Wczoraszni zakonnikowali oni jednak członkom rządu, że załamania się oporu jest kwestia najbliższych godzin.

Do różnych instancji jeszcze grup bojowych wydano rozkaz kontynuowania walki na własną rękę, bez wspólnego planu operacyjnego, celem — jak dodał cynicznie Simowicz — umożliwienia ratowania króla i rządu. W dniu 13 kwietnia król Piotr II i korpus dyplomatyczny udali się do klasztoru w Ostroju. W dniu 14 kwietnia młody król w towarzysztwie swego generalnego adiutanta i brytyjskiego attaché lotnictwa uciekł z Niszu do Grecji.

Do różnych instancji jeszcze grup bojowych wydano rozkaz kontynuowania walki na własną rękę, bez wspólnego planu operacyjnego, celem — jak dodał cynicznie Simowicz — umożliwienia ratowania króla i rządu. W dniu 13 kwietnia król Piotr II i korpus dyplomatyczny udali się do klasztoru w Ostroju. W dniu 14 kwietnia młody król w towarzysztwie swego generalnego adiutanta i brytyjskiego attaché lotnictwa uciekł z Niszu do Grecji.

W Kairze. Wypadek ten stał się przyczyną kryzysu gabinetowego, w wyniku którego ustąpiło pięciu ministrów. W dniu 28 kwietnia interwencja pod adresem rządu, przy czym w słowach ich zawarli, dlaczego rząd aż do tego stopnia jest posłuszny rządowi brytyjskiemu, który w Egipcie nie powinien zabierać decydujących głosów zwłaszcza w sprawach dotyczących tak wybitnych patriotów, do jakich zalicza się Ali Maher Pasza. Jak słychać, za kilka dni należy się spodziewać odpowiedzi rządu na wspomnianą interwencję.

W Waszyngton, 15 maja. — „Washington Evening Star” zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta Gunipsona, który zwiędził wielokrotnie zbombardowaną ostatnio przez Japończyków szosę burmańską i podaje interesujące szczegóły o rozmiarach wyrządzonych szkód. Szosa ta znajdowała się wzdłuż granicy z Chinami.

W Kairze. Wypadek ten stał się przyczyną kryzysu gabinetowego, w wyniku którego ustąpiło pięciu ministrów. W dniu 28 kwietnia interwencja pod adresem rządu, przy czym w słowach ich zawarli, dlaczego rząd aż do tego stopnia jest posłuszny rządowi brytyjskiemu, który w Egipcie nie powinien zabierać decydujących głosów zwłaszcza w sprawach dotyczących tak wybitnych patriotów, do jakich zalicza się Ali Maher Pasza. Jak słychać, za kilka dni należy się spodziewać odpowiedzi rządu na wspomnianą interwencję.

Cieszący się wielkim miernem wśród ludności oraz szacunkiem króla Ali Maher Pasza naraził się wysoce władzom brytyjskim, działając nie po ich myśli. Przed kilku dniami władze brytyjskie zwróciły się do rządu egipskiego z żądaniem wydalenia b. premiera poza granice kraju. W swoim czasie król odrzucił podobne żądanie Anglików, które zresztą, w kołach politycznych kraju wywołało silne wzburzenie.

Nie osiągnąwszy zamierzonego celu władze angielskie podjęły dalsze kroki w kierunku odsunięcia Ali Maher Paszy od czynników politycznych, a zwłaszcza od króla i w tym celu poczyniły starania, aby jeśli ma on pozostać na ziemi egipskiej, nie zezwolono mu na przebywanie w Kairze.

W Kairze. Wypadek ten stał się przyczyną kryzysu gabinetowego, w wyniku którego ustąpiło pięciu ministrów. W dniu 28 kwietnia interwencja pod adresem rządu, przy czym w słowach ich zawarli, dlaczego rząd aż do tego stopnia jest posłuszny rządowi brytyjskiemu, który w Egipcie nie powinien zabierać decydujących głosów zwłaszcza w sprawach dotyczących tak wybitnych patriotów, do jakich zalicza się Ali Maher Pasza. Jak słychać, za kilka dni należy się spodziewać odpowiedzi rządu na wspomnianą interwencję.

W Kairze. Wypadek ten stał się przyczyną kryzysu gabinetowego, w wyniku którego ustąpiło pięciu ministrów. W dniu 28 kwietnia interwencja pod adresem rządu, przy czym w słowach ich zawarli, dlaczego rząd aż do tego stopnia jest posłuszny rządowi brytyjskiemu, który w Egipcie nie powinien zabierać decydujących głosów zwłaszcza w sprawach dotyczących tak wybitnych patriotów, do jakich zalicza się Ali Maher Pasza. Jak słychać, za kilka dni należy się spodziewać odpowiedzi rządu na wspomnianą interwencję.

W Kairze. Wypadek ten stał się przyczyną kryzysu gabinetowego, w wyniku którego ustąpiło pięciu ministrów. W dniu 28 kwietnia interwencja pod adresem rządu, przy czym w słowach ich zawarli, dlaczego rząd aż do tego stopnia jest posłuszny rządowi brytyjskiemu, który w Egipcie nie powinien zabierać decydujących głosów zwłaszcza w sprawach dotyczących tak wybitnych patriotów, do jakich zalicza się Ali Maher Pasza. Jak słychać, za kilka dni należy się spodziewać odpowiedzi rządu na wspomnianą interwencję.

W Kairze. Wypadek ten stał się przyczyną kryzysu gabinetowego, w wyniku którego ustąpiło pięciu ministrów. W dniu 28 kwietnia interwencja pod adresem rządu, przy czym w słowach ich zawarli, dlaczego rząd aż do tego stopnia jest posłuszny rządowi brytyjskiemu, który w Egipcie nie powinien zabierać decydujących głosów zwłaszcza w sprawach dotyczących tak wybitnych patriotów, do jakich zalicza się Ali Maher Pasza. Jak słychać, za kilka dni należy się spodziewać odpowiedzi rządu na wspomnianą interwencję.

W Kairze. Wypadek ten stał się przyczyną kryzysu gabinetowego, w wyniku którego ustąpiło pięciu ministrów. W dniu 28 kwietnia interwencja pod adresem rządu, przy czym w słowach ich zawarli, dlaczego rząd aż do tego stopnia jest posłuszny rządowi brytyjskiemu, który w Egipcie nie powinien zabierać decydujących głosów zwłaszcza w sprawach dotyczących tak wybitnych patriotów, do jakich zalicza się Ali Maher Pasza. Jak słychać, za kilka dni należy się spodziewać odpowiedzi rządu na wspomnianą interwencję.

W Kairze. Wypadek ten stał się przyczyną kryzysu gabinetowego, w wyniku którego ustąpiło pięciu ministrów. W dniu 28 kwietnia interwencja pod adresem rządu, przy czym w słowach ich zawarli, dlaczego rząd aż do tego stopnia jest posłuszny rządowi brytyjskiemu, który w Egipcie nie powinien zabierać decydujących głosów zwłaszcza w sprawach dotyczących tak wybitnych patriotów, do jakich zalicza się Ali Maher Pasza. Jak słychać, za kilka dni należy się spodziewać odpowiedzi rządu na wspomnianą interwencję.

W Kairze. Wypadek ten stał się przyczyną kryzysu gabinetowego, w wyniku którego ustąpiło pięciu ministrów. W dniu 28 kwietnia interwencja pod adresem rządu, przy czym w słowach ich zawarli, dlaczego rząd aż do tego stopnia jest posłuszny rządowi brytyjskiemu, który w Egipcie nie powinien zabierać decydujących głosów zwłaszcza w sprawach dotyczących tak wybitnych patriotów, do jakich zalicza się Ali Maher Pasza. Jak słychać, za kilka dni należy się spodziewać odpowiedzi rządu na wspomnianą interwencję.

W Kairze. Wypadek ten stał się przyczyną kryzysu gabinetowego, w wyniku którego ustąpiło pięciu ministrów. W dniu 28 kwietnia interwencja pod adresem rządu, przy czym w słowach ich zawarli, dlaczego rząd aż do tego stopnia jest posłuszny rządowi brytyjskiemu, który w Egipcie nie powinien zabierać decydujących głosów zwłaszcza w sprawach dotyczących tak wybitnych patriotów, do jakich zalicza się Ali Maher Pasza. Jak słychać, za kilka dni należy się spodziewać odpowiedzi rządu na wspomnianą interwencję.

Zdobycie stratosfery

Kraków, w maju.

Walka o opanowanie powietrza prowadzona jest w trzech wymiarach i to zarówno technicznie jak i wojskowo. W walce o zdobycie powietrza osiąga człowiek coraz — i jeszcze wyższy, do 16000 metrów dotarli lotnicy, a balon nawet do 22000 mtr. a więc osiągnął podwójną wysokość granicy stratosferycznej. Walki powietrzne obecnej wojny odbywały się dwukrotnie na granicy stratosfery, a broń przeciwlotnicza zmusza maszynę do wznoszenia się coraz wyżej, możliwości zaś, żeby na wielkiej wysokości użyć takim wrogiem lotnika jak mgła, burza i odmożenie oraz podłożowym aparatem nieprzyjacielskim — jest militarnie celem bardzo pożytecznym. Do tego dochodzi jeszcze szereg innych czynników, które na wyższych wysokościach, gdzie opór powietrza jest słabszy co spowodowało, że amerykańskie linie powietrzne dochodzą do wysokości 6000 metrów przy lotach pasażerskich.

Trudności latania na wysokościach znane są i laikom. Gęstość powietrza zmniejsza się ku górze tak, że na wysokości 5300 metrów ma już tylko połowę tego ciężaru, co na ziemi a zawartość tlenu w powietrzu zanika jeszcze prędzej i na wysokości 15000 m. niema go już zupełnie. Stąd powstaje największa trudność i niebezpieczeństwo tak dla człowieka, jak również dla aparatu, od 4000 m. wysokości zaczyna człowiek odczuwać brak tlenu. Lotnik potrzebuje już flaszki z tlenem. Tlen ten służy do podtrzymania życia i do oddechów, wypiera napierający coraz bardziej azot i ratuje tym sposobem człowieka przed uduszeniem. Ale oddychanie przy pomocy tlenu jest możliwe tylko do granicy wynoszącej około 11000 m. gdyż doprowadzony tlen traci na gęstości w otaczającym powietrzu i nie wystarcza już jako odżywka dla płuc. Powyżej tej wysokości dla się zastosować tylko jeden środek: lotnik musi wziąć ze sobą do góry atmosferę ziemską w postaci ubrania gęsto jak ciżnienie, a jeszcze lepiej kabine pancerną, do której nie przenika powietrze. Takie tanki ciała ludzkiego wymagają takiej ochrony, gdyż mięsny organizm — zwłaszcza żył — ponieważ ustaje naturalnie przed wniknięciem powietrza. Tylko w zamkniętych kabinach można osiągnąć większe wysokości. Kabinę tę mogą mieć kształt kul, jak przy lotach stratosferycznych profesora Piccarda lub dostosowane

mogą być do kształtu ciała ludzkiego, jak przy lotach rekordowych Włocha Pozzi lub jeszcze lepiej mogą przedstawiać kabine metalową dla załogi i pasażerów. Największą trudnością stanowi tu uzyskanie równowagi między nieuniknioną grubością, wzgl. ciężarem kabiny pancerną, a ograniczoną zdolnością wlotu maszyn.

Również i dla maszyn powstają na wielkich wysokościach rosnące trudności. Motor bowiem potrzebuje także tlenu i to tym więcej, im szybciej pracuje. Zapalność w cylindrach może funkcjonować tylko przy dostatecznym dostarczaniu tlenu. Dostarczanie czystego tlenu, jak u człowieka, jest niemożliwe z powodu ogromnego zużycia go przez maszynę. Wobec tego rzadkie powietrze przez cylindry musi być na nowo zgaszonego do stanu, jaki miało na ziemi, a dzieje się to za pomocą „ladera”, który pracuje podobnie, jak kompresor przy samochodach. Ponieważ jednak koło (wodne) łopatkowe ladera pochłania ogromnie dużo siły, próbuje się dziś zastąpić kółko z szybkością ponad 1000 km/h z rur wstrzelających i skierujących się na turbinę pewnego rodzaju „motor laderowy”, nie wymagający żadnej dodatkowej siły, a mimo to na wysokości 6000 m wykazują, co jeszcze tak samą sprawność w pracy, co na ziemi.

W tym problemem jest śmigło, które na wielkich wysokościach nie może uzyskać dostatecznej prędkości i dlatego traci na siłę poruszającą. Przyspieszenie obrotów jest dlatego niemożliwe, iż szybkość obrotów przedstawia ostateczną granicę przyspieszenia, a nowoczesne maszyny zbliżają się do tej szybkości dźwiękowej już w pobliżu ziemi. Pozostała więc droga zrobić śmigła z grubszymi, albo wreszcie iść zwięźszymi. Specjalne samoloty do wysokości rekordowych wyglądają bardzo ciekawie, ze swymi wyszczególnionymi kółkami i ze swymi grubymi skrzydłami. Celem lotnictwa jest stworzenie takiej maszyny, która by obok wielostronnego użycia mogła zarazem spełniać specjalne zadania lotu wojennego, co już prawie uzyskano w dzisiejszym nowoczesnym niemieckim lotnictwie wielokrotnym, skutkiem szczególnego zbiegu stosunków technicznych.

Niełatwe wywoływy wykazują, że mimo olbrzymich postępów, jakie poczyniła technika lotnictwa, jeszcze wiele ważnych problemów czeka na rozwiązanie.

duje się w tak złym stanie — stwierdza korespondent amerykański — że transport materiałów wojennych do Chin tą drogą jest niemożliwy. Widoki naprawienia tej szosy są niemal wykluczone. Już normalny przejazd samochodów ciężarowych przy tej szosie stał się „gigantycznym zadaniem”. Szosa ta bowiem nie przedstawia się lepiej, jak czwartorzędna droga wiejska. Do naprawy tej szosy potrzeba tysiące robotników. Ponieważ nie stosuje się tam najprostszych środków ostrożności, a samochody są przeładowane ciężarami, setki amerykańskich aut ciężarowych zalega obecnie rowy przydrożne.

OPASKI I IZOLACJA
Nowe przepisy dla żydów we wschodniej części Słowacji

Bratysława, 15 maja. — We wschodnich oknach republiki słowackiej ukazało się zarządzenie odnoszące się do żydów, którzy mogą się

pojawiać na ulicach i placach publicznych jedynie z opaskami naramiennymi szerokości 3 cm, noszonymi na lewym górnym ramieniu. Centralny urząd gospodarczy dla zagadnień żydowskich występuje w Bratysławie do budowy bloku mieszkalnego dla żydów. Blok ten stanie na skraj miasta. Koszt budowy tego bloku wyniosła około 20 milionów koron słowackich i mają być pokryte przez zjednoczone organizacje żydowskie w Słowacji. W ten sposób czynnik oficjalnie licza się z możliwością usunięcia żydów z centrum stolicy państwa.

LIST DO KRÓLA-UCIEKINIERA
Z podróży Jamesa Roosevelta po Europie

Kairo, 15 maja. — Agencja Reuters informuje o powrocie kapitana Jamesa Roosevelta z Krety, dokąd udał się na krótki pobyt celem doręczenia królowi Grecji listu odręczniego swego ojca, prezydenta Roosevelta.

— O, nie nadaję się stanowczo na detektywa — chociaż może być ciekawa taka praca! — Wole już wysłuchać niedzielne kazania, panie dzieciu, do swoich parafian; pan też by pewno wolał zostać kaznodzieją niż detektywem? Wola komisarzu, a pan chodzi do kościoła?

Zorski podniósł wzrok na księdza. — O tak — rzekł poważnie. — Jestem praktykującym katolikiem.

— Bo u mnie w parafii byli policjanci — to szelmy stronił od kościoła jakież duchy. Kijemy ich nie zapędził, panie dzieciu.

— Przysuń no Karolu, to cięlatko przypieczonę — Poprawiła się twoja kuchnia.

— Miałem huczy — zaczął Karol — reporterzy z „Kuriera” robią sensację w stylu amerykańskim.

— To bardzo miły chłopcy. I gratka dla nich! — Co o tym myślisz — pytał Karol — którego śmiał Urbana widocznie zainteresowała.

— Wracam do twojej pierwszej hipotezy. — Jakiej? — Ze zbrodnię popełniła kobieta. Jest jeden szczegół.

— Jakiej? — Znalazłem damską rekawiczkę, brązową z zamku.

Karol wtrącił: — Ale otwarta zostaje w dalszym ciągu zagadnienie sprawy.

— Jaką? — Jakiej mogły być przyczyny zbrodni?

— Przyczyny są często przeszkodą i gmatwa śledztwo, — bronił Zorski — jest inna ciemna strona, która nie pozwala mi rozstrząsać sprawy, mianowicie ustalenie faktu czy przestępstwo pochodzi z Częstochowy, czy jest to oskarżenie.

Ksiądz Ambrozjusz był wyraźnie zduszony, zagadki kryminalne były dla niego niezrozumiałe i nieciekawe. Dlatego bawił Weronikę opowiadaniem różnych wesołych historii z życia swoich parafian.

Dyskusja Zorskiego z Karolem stawała się żartem. Lekarz przyjmował za podstawę śledztwa ustalenie przesłanki psychologicznej, na-

omiast Zorski szedł w swoim rozumowaniu za tropem przemyśleń; racjonalne ustalenie faktów i jedynie logiczne ich wiązanie kreśliło mu drogę zbrodni. Oddawał rację słuszności poglądu Karola na sprawy psychologiczne, ale z punktu widzenia interesów śledztwa uważał je za nieistotne. Był jedynie policjantem. Jego matematyczna metoda dawała zresztą praktyczne wyniki.

— Widzę, że i pania wciągnęły jednak nasze rozważania — zwrócił się Zorski do Weroniki. — Owszem, uśmiechnęła się.

— Gdyby pan nagle została detektywem i miała przed sobą taki rebus kryminalny, jakim drogę wybrałaby pan!

— Prawda jest chyba po środku, jak mawiali starożytni, wzięłabym pod uwagę zarówno logiczne ustalenie faktów, jak i przesłanki psychologiczne.

— Panie dobrodzieju, dalszybie spokój kobiecie i nie męczylbyście ją sprawami policyjnymi. To dobre dla chłopskiej głowy, młoty panie.

— Kobiety mają instynkt i intuicję, dlatego na przykład służba szpiegowska posługuje się kobietami.

— O, jeszcze i szpiegostwo, panie dzieciu, chcecie mnie stać wystraszyć.

Malgosia podala kawę. Zaczęła się rozmowa o biskupie ślubie.

— Ale wiecie, moje dziecko, jakie są wasze obowiązki przed ślubem — zaczął nagle ksiądz Ambrozjusz, przechylając filiżankę, musicie się przed ślubem wyspowiadać, panie dobrodzieju, do nowego życia trzeba przystąpić bez grzechów.

— Naturalnie — zauważył Zorski, zezując z uśmiechem w stronę Karola.

— Może wuj chciałby poznać nasze grzechy? — Właśnie, panie dzieciu, mam parę moich parafianek. Muszę je jeszcze dziś wyspowiadać na Jasnej Górze... Chodźcie ze mną, to was posłucham, zobaczymy coście tam nabrali...

Wyciągnął swój wielki chronometr. — No, widziecie, dobrodzieju, a czas leci... Muszę złapać drzwie, bo to przecież pora...

— Na kolację wuj musi wrócić — zauważył Karol — musimy poważnie pomówić o ślubie. (D. c. n.)

ZDZISŁAW IRENA

Spóźniony pociąg

Powieść

— Bardzo przepraszam księda dobrodzieju, to nasz wstrętny obowiązek służbowy.

— To tak jak mój, wyprawiana nieboszczyków do nieba — odparł ksiądz Ambrozjusz. — Pierwsze łody pekły.

— Moja narzeczona musi się wprawiać — czyż honoru stołu, Wero.

— Uśmiał do obiadu. — Co nowego o państwie Sherlocka — zaczął Karol. — Posuwamy się naprzód?

— Przed godziną ktoś dzwonił do urzędu i oświadczył, że zna sprawcę, który się zgłosi za kilka dni. Jakaś kobieta.

Karol rzucił przelotne spojrzenie na Weronikę. Nalała sobie jedynie kilka łyżek zupy na dno talerza i patrzyła uważnie na Zorskiego.

— No i co? — zapytał Karol. — Zorski ruszył ramionami.

— Staramy się dojść, kto to dzwonił. — Ksiądz Ambrozjusz dał z apetytem zupę, podnosząc głowę z nad talerza.

— Panie dzieciu, pamiętam w młodości u nas na wsi jak organista zadusił żonę — bo żył z własną kochanką. To wszystko skutki rozwiązłości obywatelskiej, panie dzieciu.

— A można dojść kto dzwonił? — wtrąciła się Weronika.

— Czasem można, ale naogół jest to skomplikowane.

— Nasz Sherlock zawsze wykrywa — rzucił Karol.

— No, bez przesady Karolku — są zbrodnie niewykryte i żadna siła nie dojdzie sprawcy, ale potem wykrywa się same przypadki. W historii kryminalistyki jest naogół bardzo niewiele zbrodni niewykrytych.

— A co się robi w takim wypadku? — Odkłada się tak i tak i leża sobie spokojnie.

— A sumienie przestępcy nie sprowadza go do policyj? — O, proszę księda, psychika przestępcy jest bardzo skomplikowana.

— Jest zasada, proszę wuj — objaśnił Karol — przestępca zawsze wraca na miejsce zbrodni.

— Często zawodzi ta zasada — przerwał Zorski.

— Dlaczego przestępca wraca na miejsce zbrodni? — Ciągnie go głos sumienia, panie siostrzenicze. Jest coś w psychice, co skłania do powrotu, możliwe że to właśnie głos sumienia — jak objaśnił ksiądz. — Zbrodnie!... Zbrodnie!... Czyż nie można żyć bez tego?

— O, proszę księda, nie mielibyśmy zalecać — rozeszłali się Zorski — musieliśmy pobierać zapamiętać.

— A gdyby wszyscy byli aniołami na ziemi to i wuj byłby bez pracy.

Ksiądz Ambrozjusz bardzo się spodobał dowcip Karola. Śmiał się szeroko jak uradowany chłopiec.

— Udało ci się, dobrodzieju, toś mnie zastrzeżił. Ale pani nie jest... — Weroni! znowu bez apetytu?

— Że się czuję od rana. — Jedz, jedz gołabeczko, panie dzieciu i nie martw się. Żeby żyć trzeba jeść?

— Czy żeby jeść, trzeba żyć? — Nie, dajcie spokój starym Harpagonowi.

— Nie po to się żyje, żeby jeść, ale po to się je, żeby żyć.

— Bezdziesiąt miał oprócz żony jednocześnie pacjentkę — zauważyła Wera, uśmiechając się do księdza.

— Wole nie, moja kochana. — Apetyt przyjdzie sam, nie męcz panie.

— Wiesz co stary? — zaproponował Karol — wyznacz nagrodę za wykrycie sprawcy, może i ja się zajmę.

— Czasem mi pomagałem w zawitych sprawach. Wygłosiłeś zasadę: najlepszym detektywem byłby psychiatra. Dowiedź się. Ostatnio zajmowałeś się wyłącznie psychiatrią.

— Mam inne kłopoty na głowie. Słodkie kłopoty.

— Wszyscy spojrzeli na Weronikę, zarumienioną się lekko.

— A może pani pomoże rozwikłać rebus kryminalny? Kobiety mają duży instynkt i subtelne rozumia.

— Wszyscy spojrzeli na Weronikę, zarumienioną się lekko.

— A może pani pomoże rozwikłać rebus kryminalny? Kobiety mają duży instynkt i subtelne rozumia.

— Wszyscy spojrzeli na Weronikę, zarumienioną się lekko.

— A może pani pomoże rozwikłać rebus kryminalny? Kobiety mają duży instynkt i subtelne rozumia.

— Wszyscy spojrzeli na Weronikę, zarumienioną się lekko.

— A może pani pomoże rozwikłać rebus kryminalny? Kobiety mają duży instynkt i subtelne rozumia.

— Wszyscy spojrzeli na Weronikę, zarumienioną się lekko.

— A może pani pomoże rozwikłać rebus kryminalny? Kobiety mają duży instynkt i subtelne rozumia.

— Wszyscy spojrzeli na Weronikę, zarumienioną się lekko.

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Jan Prykowski wystawiony przez...